

# DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr., z „Warszawianką” — 25 gr.

Nr 88

Opłata pocztowa  
uiszczona ryczałtem.

PŁOCK, SOBOTA 14 KWIETNIA 1928 ROKU.

Konta czekowe P. K. 6.  
61990. ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJE 5 ZŁ.

prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 6 zł.

Z odnośzeniem do domów 6.50 zł.; na prowincji 7 z

## Co się stało z „Bremenem”?

Doleci czy nie doleci.

BERLIN, 14.4 (Tel. wł.) Wczoraj społeczeństwo niemieckie przeżywało nader denerwujące chwile. Co parę minut z Ameryki napływały kablogramy o losach samolotu niemieckiego „Bremen”.

O godz. 7 min. 48 wiecz. dano znać, że samolot „Bremen” widziany był nad Kirgastot w Nowej Szkocji na północ od Nowego Yorku.

Nieco później nadeszła wiadomość że o godz. 8 m. 45 wieczorem według czasu amerykańskiego że samolot niemiecki wylądował na lotnisku w New Yorku.

Pisma berlińskie wydały dodatki nadzwyczajne, a entuzjazm publiczności rósł z godziny na godzinę.

Radjostacje niemieckie ogłosiły tę wiadomość, a nawet wygłoszono odczyty o nowym tryumfie zbliżenia się narodów. Niestety, okazało się, że do godz. 10 samolot „Bremen” nie wylądował w New Yorku, a tylko inny, który omyłkowo był za niego pożywany.

## Po zamachu Medjolańskim.

MEDJOLAN, 14.4 (Tel. wł.) Fakt wybuchu w Medjolanie jest szeroko tutaj komentowany i wskazuje na to że terroryści w walce z faszyzmem nie ustają.

W Medjolanie panuje panika, a ludność obawia się nowych zamachów bombowych.

Oprócz 100.000 lirów nagrody wyznaczonych przez burmistrza Medjolanu, Medjolański Zw. Dziennikarzy wyznaczył nagrodę 20.000 lirów, Zw. Robotników Rolnych 50.000 lirów i Zw. Inwalidów 10.000 lirów.

## Deklaracja Waldemarasa.

KOWNO 14.4 (Tel. wł.) Opublikowano tutaj deklarację Waldemarasa doręczoną już min. Zaleskiemu, a odnoszącą się do sprawy odszkodowania dziesięciu milionów dolarów za okupację Wilna przez gen. Żeligowskiego. Deklaracja zawiera 11 punktów i omawia straty poniesione przez Litwę na skutek powiększenia ilości wojska, strat technicznych, strat w materiale kolejowym, odszkodowania inwalidów, odszkodowania po zabitych, zmarłych i zaginionych i t. d.

Poszczególne pozycje nie są wymienione — a tylko wymieniona jest suma ogólna.

Pozatem deklaracja twierdzi, że suma 10.000.000 dol. bynajmniej nie przesądza prywatnych strat, co do których zbiera się dane i obywatele litewscy roszczą sobie pretensje.

## Czyżby zmiana na stanowiskach ambasadorów francuskich w Warszawie i Berlinie.

LONDYN, 14.4 (tel. wł.). Pisma tutejsze podają, że w najbliższym czasie ma nastąpić zmiana na stanowisku ambasadora francuskiego w Berlinie.

Pana Norgeries zastąpiłby ambasador francuski w Warszawie p. Laroche, który bawi obecnie w Paryżu. Kto miałby być następcą pana Laroche’a w Warszawie, dotąd nie jest wymieniane.

Zaraz też na poszukiwanie „Bremen” wyleciało kilka eskadr hydroplanów, które jednak powróciły bez żadnego rezultatu. Horyzont oświetlono reflektorami.

O g. 1 w nocy na wezwanie policji tłumy zaczęły opuszczać lotnisko new-yorskie.

Co się stało z samolotem „Bremen”, dotychczas nie wiadomo.

## Aresztowania w Japonii.

TOKIO, 14.4 (tel. wł.). W związku z wykryciem planowanego zamachu na cesarza japońskiego aresztowania komunistów trwają w dalszym ciągu. Wczoraj władze wtargnęły do lokalu pewnego tajnego stowarzyszenia, gdzie aresztowały 12 osób, które mimo tego, że stowarzyszenie zostało rozwiązane, zgromadziły się i obradowały. Partja Chłopska czyni starania o ponowne jej zalegalizowanie i przywrócenie w prawach, na

Podobno policji medjolańskiej udało się już ująć sprawcę zamachu który po pewnym wywieraniu się — miał się przyznać to swego okrutnego czynu.

## Liczba ofiar zamachu Medjolańskiego powiększa się.

MEDJOLAN 14.4 (Tel. wł.) United Press donosi z Medjolanu, że liczba ofiar zamachu wzrosła do 23

## O wybuchu na Targach Medjolańskich władze były powiadomione anonimem.

MEDJOLAN, 14.4 (tel. wł.). Dzienniki donoszą, że władze bezpieczeństwa otrzymały w dniu 11 b. m. bezimienny anonim, zawiadmiający o planującym się z rąk otwarcia Targów zamachu. Zarządzono ostre pogotowie, a mimo to zamachu nie zdołano unicestwić. Wczoraj doko-

## Min. Zaleski w Rzymie.

Rozmawiał 2 godziny z Mussolinim.

RZYM 14.4 (Tel. wł.) Min. Zaleski przybył wczoraj do Rzymu w towarzystwie swej małżonki. Na dworcu spotkało go owacyjne przyjęcie przez przedstawicieli władz. Od stacji Oście towarzyszył ministrowi poseł Knoll. Na dworcu w Rzymie oprócz reprezentantów króla, Mussoliniego i miasta byli obecni Ambasador Chiapowski z Paryża i poseł Majoni. Min. Zaleski zamieszkał w

## Legion czeski we Włoszech składa hołd poległym bohaterom wojny światowej.

RZYM, 14.4 (tel. wł.). Do Reverotto przybyła wycieczka 200 byłych legionistów czeskich z dawnej formacji czeskiej we Włoszech. Powitał

## O ponowną dyktaturę Pangalosa.

ATENY, 14.4 (tel. wł.). Władze greckie miały wpisać na trop spisku, który miał doprowadzić do przewrotu i ponownego ogłoszenia dyktatury Pangalosa Władze wykryciem tego humorystycznego spisku nie przy-

## Nowy Męczennik za Wiarę.

MEKSYK-MASTO, 14.4 (tel. wł.) Aresztowany niedawno rzekomo za agitację antynarodową ksiądz Water Pedrosa został skazany na śmierć.

Wyrok wstychmiast wykonano. Dalsze prześladowania katolików trwają.

Obliczono tutaj, że podczas ostatniego półrocza krwawych rządów Cillesa w Meksyku stracono 130 duchownych katolików.

Prześladowania duchowieństwa tem więcej zagrażają lud meksykański do świętej wiary katolickiej którą każdy jawnie wyznaje.

## O potępieniu wojny.

BERLIN, 14.4 (tel. wł.). Ambasador St. Zjed. w Berlinie wręczył rządowi niemieckiemu amerykański projekt Paktu Pokojowego i deklarację o potępieniu wojny jako środka polityki w stosunkach między narodami. Jednocześnie doręczone zostały odpisy korespondencji w tej sprawie wymienionej między St. Zj. a Francją.

Cztery inne wielkie mocarstwa też miały dostać już ten projekt.

Z Londynu donoszą, że rząd Wielkiej Brytanji projekt ów podał skrupulatnym badaniem.

## Nowy wybuch w Medjolanie.

WIEDEN, 14.4 (Tel. wł.) Dzienniki donoszą z Medjolanu, iż w tamtejszych koszarach wojskowych wydarzył się wczoraj po południu wy-

buch, skutkiem którego 2 żołnierzy zostało zabitych, a kilku rannych. Przyczyna wybuchu niewiadoma.

## Kogo komuniści oskarżają o wybuch Medjolański.

BERLIN, 14.4 (Tel. wł.) Komunistyczny „Rothe Fabne” i Welt am Abend” wyraźnie i niedwuznacznie

oskarżają Mussoliniego i faszystów o zamach na króla włoskiego. „Welt am Abend” pisze, że chodziło im aby sterylizować króla i skłonić go do podpisania dekretów, jakie spowodowałyby dalsze represje w stosunku do komunistów i przeciwników faszystów. Dalej pismo to podkreśla, że pomiędzy członkami rodziny królewskiej a Mussolinim istnieje zdawna różnica poglądów na wiele spraw. Mussolini z pomocą szerzenia sametu w kraju pragnie opowiadać i rządzić w polityce wewnętrznej i zagranicznej Włoch,

## Urlop dla Trockiego.

MOSKWA, 14.4 (tel. wł.). Władze sowieckie w Moskwie miały udzielić zdrowotnego urlopu Trockiemu, który może spędzić w pewnej miej-

scowości na Krymie. Jednak Trockij musiał dać słowo honoru, że powróci po kuracji do obecnego miejsca swego zesłania.

## Wielki konkurs hipiczny w Gnieźnie.

GNIEZNO, 14.4 (Tel. wł.) Wielkie ogólnopolskie konkursy hipiczne w Gnieźnie zdołały zgromadzić około 200 jeźdźców, wśród których znajdują się zwycięscy licznych turniejów konnych, jak major Toczek, rot. Antoniewicz i por. Starnawski.

## Sportowy Kongres Kobiecy.

WARSZAWA 14.4 (Tel. wł.) Dnia o godz. 10-ej rano rozpoczął swe obrady w Warszawie Pierwszy Sportowy Kongres Kobiecy.

## Zjazd Chirurgów.

KRAKÓW 14.4 (Tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się Zjazd Chirurgów Polskich, który potrwa 3 dni. Przewodniczy prof. Kryński z Warszawy. Delegatów z całej Polski zjechało 150.

# SŁOWA I CZYNY

Nowa polska gwiazda publicystyczna zajaśniała na nas w osobie adw. Żółtowskiego.

Przed świętami dokonał on odkrycia, na które nie zdobył się żaden z redaktorów w kraju: adwokat Żółtowski wykazał cyfrowo, że gdyby prawica głosowała na p. Bartla, to on zostałby marszałkiem Sejmu, a nie pos. Daszyński.

Odkrycie to jest tak doniosłe, że śmiało może stanąć obok ogólnie znanej mądrości narodów, a głoszącej, że gdyby ciocia miała wasy, zostałaby wujkiem.

Adwokat Żółtowski zapomina, że jedynka, na której kandydata miała prawica głosować, wyjęła przed i w czasie wyborów tęzę prawicę z pod prawa, zwalczając ją najbezwzględniej. Zapomina, lub nie wie, że w Sejmie jest taki zwyczaj, że ci którzy wysuwają swoją kandydaturę, a chcą pozyskać dla niej poparcie, powinni sami wyciągnąć do przeciwników rękę do zgody, tak jak pierwsi wypowiedzieli im wojnę.

Jednakże można p. Żółtowskie-mu darować tę ignorację i zwrócić uwagę na jego dobre chęci, wyrażające się w twierdzeniu, że tam, gdzie idzie o walkę z hydrą czerwoną, powinni wszyscy zapomnieć o partyjnych niesnaskach, czy też kombinacjach, i stanąć jak jeden mąż w wspólnym szeregu przeciwko lewicy.

Tę zdrową, szlachetną i doprawdy obywatelską inicjatywę należy powitać z zapalem.

Jasnym jest, że powyższa zasada, ogłoszona przez adw. Żółtowskiego obowiązuje nie tylko prawicę, ale też i jedynkę, a przede wszystkim samego autora. I chyba nikt nie wątpi, że adw. Żółtowski głosząc taką zasadę powinien sam przedewszystkiem ją zastosować, przy pierwszej nadarzonej sposobności.

Tymczasem...

Przed paru miesiącami odbyły się u nas wybory do Rady Miejskiej, Lewica nie miała w niej większości, nie miał jej też i umiarkowany Klub Mieszczanski. W centrum znajdowała się wówczas grupa z Partii Pracy, a prezesem tej partii był właśnie wówczas adw. Żółtowski.

Chyba jasnym jest, że w tej sytuacji adw. Żółtowski powinien był wprowadzić w życie swe piękne zasady, tembardziej, że Klub Mieszczanski pierwszy zwrócił się do Partii Pracy z propozycją współdziałania.

Tymczasem...

Stało się wprost przeciwnie. Partia której prezesem był autor wskazań

o konieczności wspólnego frontu przeciwko socjalistom, wyciągnięta do współpracy rękę z prawicą zignorowała, natomiast sama zwróciła się z propozycją o współpracy do PPS. Zignorowana przez pepesiaków została na lodzie, a Płock wskutek tego otrzymał pepesiacko-bundowską większość w Radzie Miejskiej, co polska ludność odczuła jako hańbiący policzek. A zawdzięcza to Partii Pracy, której prezesem — o ironjo! — był autor wskazań o konieczności wspólnego frontu przeciwko socjalistom!

Jeżeliby ktoś twierdził, że Rada Miejska, to nie Sejm, to mu odpowiemy, że tak w Radzie Miejskiej, jak i w Sejmie socjaliści są ci sami, tak jak jedną i to samą osobą tu i tam jest choćby taki pos. Kępczyński. Po drugie zaś, każda zasada jest jedna i nie zna ani wyjątków, ani nie może być chorągiewką która zwraca się w tę stronę w którą skieruje ją chwilowy podmuch wiatru. Bo co to by była wówczas za zasada?

Tak to postępują w praktyce nasi płoccy jedynkowie, Podkreślam ten specyficzny objaw płockiej jedynki, bo wiem, że główne kierownictwo tej grupy traktuje te sprawy nieco inaczej i podobno wyraziło naszym płockim politykantom swe niezadowolenie z ich filo-pepsiackiej taktyki.

Takie są więc słowa i czyny adw. Żółtowskiego.

Słowa piękne, szlachetne, obywatelskie, czyny zaś, jak wykazałem są tych słów oczywistym odwróceniem i zaprzeczeniem

A wiadomo, że po czynach poznaje się ludzi, a nie po pięknych słowach. Bo niestety, "robienie z gęby cholewy" zanadto się u nas rozpanoszyło. *M. Konarski.*

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu, zażywa się rano uaczo szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Na podstawie doświadczeń dokonanych w klinikach chorób wewnętrznych, woda Franciszka-Józefa jest jedynym i najskuteczniejszym środkiem przeczyszczającym. Żądać w aptekach.

## I-szy Zjazd Harcerski w Płocku.

W środę ubiegłą odbył się w Płocku I-szy Walny Zjazd Harcerski z czterech najbliższych powiatów. Już dnia poprzedniego przybywali delegaci z różnych środowisk. Na 17 środowisk reprezentowanych było 11 czyli zgórą 70 proc. Ogółem wraz z gośćmi i referentami opiek drużyn brało udział w Zjeździe około 70 osób.

Uczestnicy Zjazdu wraz z reprezentantami miejscowych władz i gośćmi podążyli do Bazyliki Katedralnej, gdzie o godz. 9 m. 30 rano ks. prałat Michalak odprawił przed wielkim ołtarzem Mszę św. na intencję Zjazdu i wygłosił okolicznościowe przemówienie, zagrzewając młodych uczestników organizacji harcerskiej na Masowszu Płockiem do pracy nad sobą i od zarania życia do służby w imię hasła religijnych i patriotycznych dla dobra kościoła i kraju rodzinnego.

Po mszy świętej w sprawnym pochodzie delegaci udali się do płyty „Bohaterów” i słzyli piękny wieniec z zieleni i żywego kwiecica przepasanego wstęgą czerwono-białą z napisami „Bojownikiem o niepodległość” — Harcerze Chorągwi Płockiej”.

O g. 10 m. 30 w łaskawie użyczonej przez p. dyr. J. Kisielewską sal Sem. Naucz. Żeńskiego rozpoczęły się właściwe obrady zjazdu. Zganił je druch prezes Zarządu Oddziału Płockiego p. prof. Klemens Jędrzejewski, streszczając dzieje harcerstwa, poczem sebrani powołali do prezydium na przewodniczącego druha Bandasa, insp. szkolnego w Płocku i druha Malanowskiego, nauczyciela z Ligowa.

Dziękując za zaszczyt przewodniczenia insp. Bandasa wygłosił piękne aoz krótkie przemówienie, zwracając uwagę na wzniosłą ideę harcerską, wychowującą młodzież na dzielnych i karnych członków społeczeństwa. Z kolei szczegółowe sprawozdanie z działalności Chorągwi złożył jej komendant druha pochodemistrza Zdzisław Słoniewicz. Zauważywszy na wstępie, że dzięki poparciu redakcji „Miesięcznika Ilustrowanego” sprawozdanie to po raz pierwszy mogło się ukazać w druku w numerze drugim „Miesięcznika” z r. b. — komendant dawał do tego sprawozdania szczegółowe wyjaśnienia. Ze sprawozdania tego wynika, że harcerstwo w tych czterech powiatach Masowsza Płockiego t. j. Płockim, Płońskim, Sierpskim i Rypińskim liczyło w r. 1925 271 członków, w 1926 — 431; a w 1927 — 789. Mowa tu

oczywiście, tylko o drużynach męskich. Ilość wizytacji była w 1925 r. — 0; 1926 — 22; w 1927 — 65. Z tego widać, że ilość wizytacji wpływa na powiększenie się ilości harcerzy.

Największym brakiem jest brak wykwalifikowanych instruktorów.

Drużynowych naprzykład było w 1925 — 10; 1926 — 15; a w 1927 — 29. Przynoś to jednak zbyt mało! Ważny jest stosunek Harcerstwa do P. W. Liczba tych ostatnich wśród harcerzy stale i bardzo widocznie wzrasta, gdy w 1925 r. należało do P. W. tylko 45; to 1926 — już 75, a 1927—100. Środki, jakimi działa harcerstwo są tak nioke, że trudno się nadziwić energii kierowników, iż w tych warunkach coś wogóle robią. Społeczeństwo o swe harcerstwo nie tylko nie dba tak, jak w Anglii, ale wogóle sprawą harcerstwa się nie interesuje i łoży na nie kwoty minimalne.

Oto w r. 1927 zapomogi na całą Chorągiew Płocką wyniosły: Zw. Ziemi. w Lipnie 100 złotych, Sejmik Powiatowy w Rypinie 50 złotych, P. Kom. W. F. i P. W. — 1193 zł. Zarząd Obwodu — 250 zł, Główny Komitet Wychowania — 400 złotych.

Po sprawozdaniu wywiązała się dłuższa dyskusja, w rezultacie której sprawozdanie przyjęto wraz z preliminarem na rok 1928-y w sumie 10,300 złotych.

Na Zjazd Harcerstwa z całej Polski, odbywający się 14 i 15 b. m. w Łodzi wybrani zostali: d-h St. Kopać z Dobrzyńską r/Wisłą i ksiądz doktor W. Jezusek z Płocka, a z urzędu w Zjeździe tym wezmą udział: prezes K. Jędrzejewski i kom. Z. Słoniewicz.

Jednocześnie wybrano do tymczasowego Zarządu Oddziału 4 przedstawicieli z powiatów i z Płocka p.p.: starostę Pinakiewicza inspektora szkolnego A. Bandasa, p. B. Woźniaka i księdza profesora Stadnińskiego.

Następnie Zjazd przeszedł do omówienia akcji letniej. Oprócz różnych wycieczek — postanowiono zorganizować w Tumkowie, powiatu Rypińskiego kurs dla zastępowych i dla drużynowych w Duainowie.

Zjazd zakończył o godzinie 1 po południu przemówieniem przewodniczący, pan inspektor Bandasa, poczem odbyła się wspólna fotografia.

Wieczorem nowowybrani delegaci na ogólny harcerski Zjazd wyjechali do Łodzi pociągami z Radziewia.

## Z TYGODNIA.

Święta, święta i po świętach.

Tak sobie powtarzają nasi obywatele i obywatelki. Zwłaszcza nasze gospoście mają pretensje. Dla tych dwóch dni tyle ambarasów i pracy. A więc najpierw wielkie pranie. Jeżeli przytem prażka się spóźni, lub przyjdzie podobielona, to już ośla tragedia, boć tam bielizna już „moknie”. Potem generalne sprzątanie, połączone z wietrzeniem, trzepaniem, myciem podłóg, freterowaniem, myciem okien, czasem nawet i klamek. Ponadto ten i ów obmył gresane ciało ciepłą wodą i mydłem, jako że to bodaj raz na rok wypadła. Nakoniec dopiero sprawy kulinarne, połączone z obliczeniami matematycznymi, wierze mi Czytelnicy, nie łatwiejszymi od tych które robił sam Archimedes. Zwłaszcza, jeżeli to odbywa się w rodzinie urzędniczej.

Wprawdzie Magistrat coś kombinował tam o trzynastej pensji dla swych urzędników, ale Rada była innego zdania: nie chodzi tam o tych parę groszy, lecz o poziom kulturalny urzędników. Jeśli znajdzie się w ich rękach tak olbrzymia suma, jak trzynasta pensja, to gotowi się do ona sdomoralizować. Więc lepiej wypłacić tygodniówkę nadprogramową robotnikom (to nie jest dema-

gogja) a inteligentów ocalić od demoralizacji i nie dać im nic.

Uchwała ta powinna być wpisana tuż obok szesnastolatniego projektu podatku do wodnych klozetów, na wieczną rzeczony pamiątkę, świadczącą o światłości umysłów naszych ojców miasta.

Chude wigo były tegoroczne święta. Wyculi to i cukiernicy, przygotowując znacznie mniejsze zapasy smakolików. oblicyli to i nasi wędliniarze, wystawiając na sprzedaż tylko skromniejszy towar. Nie wiele zarobił nawet i monopol spirytusowy. Pito, ale w miarę bo tych parę protokulów o opilstwo to tyle co nic.

Za to szanowna pogoda, jakby chcąc wynagrodzić ludziom braki żywnościowe, pocieszyła nas słońcem i ciepłem.

Równocześnie świętkowali z nami i poganie, obchodząc swe święto wiosny. Obwieścił je oficjalny organ pepesiaków „Robotnika” piąsą:

„Co roku o tym czasie obchodzimy nałamach „Robotnika” święto wiosny”. Ponieważ religja pepesiacka nie opracowała jeszcze ceremonjału tego święta, wigo każdy z jej wynawców obchodził je jak mógł.

Starsi szukali wiosny na dzie butelki. Ponieważ jednak wódka jest rodzaju żeńskiego i w geografji nie jest tak mocna, jak w procentach alkoholu, wigo radziła szukać wiosny

nad Bałtykiem w Rydze, stolicy Łotwy. Niejeden też tam pojedzał.

Inni, więcej idealnie nastrojeni szukali wiosny żywej. Udawali się więc w tym celu w okolice hotelu angielskiego, gdzie sula się na rogach ulic żywa wiosna, błyskając wszelkimi barwami różu i szminki.

Tak to mniej więcej kształtuje się rytnał socjalistycznego święta wiosny.

Natomiast wolnomyśliciele urządzili sobie zjazd w Łodzi. Ostatecznie nikt im nie zabrania wolno-myśleć, byleby tylko prawo-myśleli. Jeżeli zaś na zjeździe są komuniści, to koniec jego żalony. Jakkolwiek bowiem w obecnych czasach wszystko co jest prawe, czy z prawa, pigtnuje się jako endecką reakcję o tendencjach wybitnie antyrządowych, to jednak prawomyślność jest jeszcze wyjątkiem i jeszcze obowiązuje. Co prawda i w tej sprawie zapowiadają się reformy, a jak wieśd niesie, poseł Kępczyński ma nawet postawić wniosek w Sejmie, aby słowo prawomyślność zamienić na „lewomyślność” a wogóle w uniwersytetach usunąć nazwę studjum prawa, zamieniając ją na studjum lewa.

Nad należytem uzasadnieniem tego wniosku prowadzi podobno ów pan poseł własne głębokie i żródłowe studja naukowe. W razie przyjęcia tego, wszystko co prawe, będzie się i karane.

Przygotowuje się dotego już i opinja, bo pewien pan idąc z życzeniami do biskupa szepnął mi.

Czy to aby tylko będzie dobrze widziane?

A gdzie miało by być źle widziane?

Tam, w górze!

Gdzie? W niebie?

E nie! U mych przelotnych.

Jeden zaś poprzednich redaktorów Dzieńnika, który jak ów Szawel doznał cudownego nawrócenia, co publicznie ogłosił, o ile poprzednio pilnie i z pośpiechem biegał do Kurji z życzeniami, obecnie, po nawróceniu się, odwrócił się od Kurji i wolał zająć się garliwym kolportażem Epoki, licząc, zresztą słusznie, że to będzie lepiej widziane.

Wśród takich to nastojów rozpoczęły się święta. Sam ich przebieg był najnormalniejszy i zgodny z tradycją, a wyrażał się w jedzeniu, spacerze, po którym snów jedsono i wizytach na których też jedsono, jako że staropolska gościnność jest wielka, znana i obfita.

Dwa dni święteczne sbiegły jak błyskawica. A kiedy we wtorek rano zagar wydzwonił godzinę, wskazując, że czas już do pracy, ten i ów westchnął melancholijnie:

Święta, święta i po świętach.

Ko.

## Echa Płockie

## KALENDARZYK.

KWIECIEŃ  
14  
SOBOTA

Dzisiaj Walerjana M.  
Jutro Anasazego

Wschód słońca 4.46  
Zachód słońca 18.22

Dyżur nocny w aptekach.

Dzie nocny dyżur apteki Śmigiełskiego.  
Apteka czynna od 7 wieczór do 9-ej rano.  
Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte w piątki i niedziele od 11-ej do 1-ej.

Biblioteka we wtorki, czwartki, i soboty od 4-ej do 6-ej.

## STAN WODY.

## Wielka.

Kraków 12.4 — 225 ub 2 cm.  
Zawichost 12.4 plus 184 nb 15 cm.  
Warszawa 12.4 plus 256 ub 2 cm

Płock 13.4 plus 251 pb 5  
temper wody + 7,2

## Buga.

Wyszków 12.4 plus 199 pb 1 cm.

## Narawa.

Pułtusk 12.4 plus 198 pb 2 cm.

## Repertuar Teatru Płockiego.

Sobota 14.4 o godz. 4 m. 15 popoł.  
„Wesele na Kurpiach”.  
o godz. 8 m. 15 wiecz. Premiera  
„Fenomenalna umowa”.

Niedziela 15.4. O godzinie 4 min. 15  
po południu „Wesele na Kurpiach”,  
o g. 8 m. 15 wiecz. „Fenomenalna  
Umowa.”

## Radjo—koncerty.

## Program na 14 kwietnia 1928 roku.

15.20 Komunikaty.  
15.30—16.00 Odczyt dla maturzystów szkół  
średnich p. t. Polska a Francja.  
16.00—16.25 Odczyt p. t. Wycieczki przy-  
rodnicze.  
16.25—16.40 Nad program i komunikaty.  
16.40—17.05 Odczyt p. t. Polityka cen w  
przedsiębiorstwach komunalnych.  
17.20—17.45 Radjokronika.  
17.45—18.55 Program dla dzieci.  
19.05—19.15 Komunikat rolniczy.  
19.15—19.35 Romaitości.  
19.35—20.00 Odczyt z cyklu portrasy lite-  
rackie.  
20.30 Hr. Luxemburg.  
22.00—22.30 Komunikaty.  
22.30—23.30 Transmisja muzyki z dancin-  
gu Oaza.

## Znaczek na Ochroń Parafialną.

W tę niedzielę — dnia 15.IV  
20 r. — będzie znaczek na Ochro-  
nę Parafialną (przedszkole) Opieka  
Ochrony zwraca się za pośrednictwem  
do ofiarnych Płoczczan o łaskę  
i chętne poparcie tej kwesty, aby  
napelnili p.p. kwestarskie puszki  
i złożyli grosz nieskąpy na liczne  
potrzeby Ochrony.

Zebrańie Stow. Młodzieży Polskiej  
Męskiej.

Jutro, t. j. w niedzielę dn. 15 b.  
m. odbędzie się zebrańie ogólne  
członków Stow. Mł. Pol. Męskiej w  
Płocku punktualnie o godz. po poł  
dniu w lokalu własnym (Tumska, 2)  
Ze względu na szereg spraw aktu-  
alnych obecność wszystkich człon-  
ków jest bardzo pożądana.

## Przedstawienie amatorskie.

Staraniem T-stwa Głmn. „Sokół”  
w Płocku odbędzie się dniu 15 b. m.  
t. j. w niedzielę o godz. 7 m. 30  
wieczorem na sali „Przyjaciela” Tum-  
ska № 2 — przedstawienie amato-  
rskie p. t. „Kominarz i Młynarz”  
oraz część koncertowa.

Całkowity dochód przeznaczają się  
na cele sportowe T-stwa.

Sekeja Żeglarska przy Płockiem  
Tow. Wioślarskim.

Zarząd Towarzystwa Wioślarskie-  
go w Płocku przystąpił do zawiąza-  
niu „Sekcji Żeglarskiej” przy Towa-  
rzystwie Wioślarskim.

Zapisywać się na członków Sekcji  
Żeglarskiej można co dzień od 5-tej  
po południu w lokalu Towarzystwa

Walne zebrańie członków Sekcji  
Żeglarskiej odbędzie się w dniu 16 go  
b. m. t. j. w poniedziałek o godz.  
8-mej wieczorem w lokalu Towa-  
rzystwa.

## Porządek dzienny:

1) Zagajenie i wybór przewodni-  
czego; 2) Uchwalenie regulaminu

Sekcji; 3) Wybór Władz Sekcji;  
4) Wolne wnioski.

Ze względu na ważność punktów  
objętych porządkiem dziennym upra-  
sza się o jaknajliczniejszy udział  
członków i sympatyków Sekcji.

Propaganda uzdrowisk polskich przez  
widoczki na kartach pocztowych.

Celem spopularyzowania polskich  
miejscowości uzdrowiskowych i tury-  
stycznych ministerstwo poczt i tele-  
grafów zamierza umieszczać na kar-  
tach pocztowych wąskie widoczki  
tych okolic.

Propaganda uzdrowisk prowadzi-  
na jest już na kartach pocztowych  
w Austrii i Czechosłowacji.

## Nowy inżynier.

Pan Józef Altberg b. wychowa-  
nek Państwowego Gimnazjum im.  
króla Wł. Jagiełły w Płocku po zio-  
żeniu ostatecznych egzaminów na  
Politechnice Warszawskiej uzyskał  
dyplom inżyniera elektryka.

## Z Tow. Wioślarskiego.

Przypominamy czytelnikom na-  
szym, że w sobotę nadchodząca t. j.  
dnia 14 b. m. w lokalu zimowym  
T-wo odbędzie się wieczornia ta-  
peczna, stanowiąca inaugurację t.n.w.  
„Zelenego Karnawalu”. Początek  
wieczornicy o godz. 10-ej wieczer-  
nem. Wieczornia ta prawdopodobnie  
cieszyć się będzie dużym powodze-  
niem, jako wstęp do ożywienia koń-  
czącego się sezonu zimowego.

## Z Rady Miejskiej.

Prace komisji finansowo-budżeto-  
wej, mająca na celu rozpatrzenia  
budżetu, zbliżają się już ku końcowi.  
To też w krótkim czasie należy  
oczekiwać, że budżet stanie się  
przedmiotem obrad plenarnych w  
Radzie Miejskiej.

## Domy zdrowia dla dzieci urzędników.

W najbliższych dniach minister  
Składkowski w towarzystwie dyrek-  
tora służby zdrowia dr. Pistrzyńskiego  
udaje się do Poznańskiego do  
Kepna w celu obejrzenia starego  
zamku myśliwskiego, który za zgo-  
dą ministra Rolnictwa ma być su-  
tytkowany na Dom zdrowia dla sła-  
bowitych dzieci urzędników.

Zamoczek wymaga niezwłocznych  
przeróbek wskutek tego już z po-  
czątkiem maja będzie mógł przyjąć  
pierwszą partję dzieci w liczbie oko-  
ło 100. Podobny dom zdrowia po-  
wstanie w Czechosłowacji i tam znaj-  
dzie pomieszczenie około 30 dzieci  
skrofulicznych, które potrzebują ką-  
pieli błotnych.

Nowe czekli kasowe i przekazowe  
P. K. O.

Pocztowa kasa oszczędności wpro-  
wadziła z początkiem roku bież.  
nowy typ czekli kasowych i prze-  
kazowych. Termin przyjmowania w  
kasach P. K. O. czekli dawnego  
typu ubiega w dn. 30 kwietnia b. r.  
i nie zostanie przedłużony. Do tego  
czasu winni przeto właściciele ra-  
chunków czekowych P. K. O. zaopa-  
trzyć się w czekli nowego wzoru

## Uzupełnienie.

Wśród spisu nazwisk, podpisa-  
nych pod odezwą członków Stowa-  
rzyszenia „Bratnia pomoc schroniska  
im. W. Kamińskiego” pominięto dwa  
podpisy nieczytelne, które obecnie  
po odcyfrowaniu podajemy. Brzmia-  
one: W. Bruźnicki i Smoliński. —  
(Odezwę członków, w „Listach do  
redakcji” pomieszczono w № poprze-  
dnim „Dzienniku”).

## „Fenomenalna Umowa”.

Dzisiejsza premiera Teatru Płoc-  
kiego — „Fenomenalna Umowa” wzbudziła duże zainteresowanie ze wzglę-  
du na rozgłos, jaki wystawie tej  
sztuki towarzyszy wszędzie, gdzie  
tylko pojawiła się ona na repertuarze.  
Wesoła nieco grot-skowa treść jej  
bajecznie zabawne sytuacje, orginal-  
ne środowisko — wszystko to spra-  
wia, że napewno i w Płocku „Feno-  
menalna Umowa” zaliczona będzie  
do sztuk najwięcej kasowych, to też  
na sobotnie premierowe i niedzielne  
przedstawienia wybiera się sporo

osób. Popołudniowe widowiska „Kur-  
piów” również napewno cieszyć się  
będą dużą frekwencją publiczności  
płockiej, która chodzi na tę sztukę  
po kilka razy z rzędu. Zarówno na  
popołudniówki jak i na wieczorowe  
przedstawienia bilety zawczasu naby-  
wać można w cukelni W-nego Sza-  
lańskiego.

## Kradzież z młyna.

Za pomocą wybicia szyby w oknie  
nieznani złodzieje skradli z młyna  
Br. Rajkelta w Jeźwicach gm. Lu-  
cień pow. Gostyńskiego gazę jed-  
wabną używaną do odświeczania młyn-  
skich wartości 1200 zł

Sprawa o morderstwo dla majątku  
matki i brata — została odroczone.

Wczoraj Sąd Okręgowy Płocki w  
osobach przewodniczący — sędzia B.  
Momentowicz, sędziowie p.  
M. Sochaczewski i p. J. Solomerecki,  
sekretarz aplikant p. Z. Kosanecki  
miał rozpatrywać sprawę ohydnego  
mordu, dokonanego na osobie Mar-  
janny Szalwińskiej i syna jej Ale-  
ksandra, zamieszkałych we wsi Gór-  
ki, gm. Rataje pow. Gostyńskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadli:  
syn zamordowanej Stefan Szalwiński  
w wieku lat 28, oskarżony z art. 51  
454 i 455 p. 12 K. K. i nieletni Mi-  
chał Balcerzak w wieku lat 38 oskar-  
żony z art. 51, 455 p. 12 i 523 K.  
K. Obronę obydwo oskarżonych miał  
wnosić z urzędu mec. pan  
K. Mayzner, który jednak z powodu  
sprzeczności interesów wnosil prze-  
ciwno temu protest i pozostał z urzę-  
du przy obronie tylko Stefana Szal-  
wińskiego, natomiast obronę Michała  
Balcerzaka Sąd powierzył również  
z urzędu mec. p. R. Lutyńskiemu.  
Oskarżał p. podprek. Stanisław Ro-  
gowki.

Akt oskarżenia zarzuca, że Ste-  
fan Szalwiński wspólnie z znajomym  
swym Michałem Balcerzakiem posta-  
nowili zgładzić ze świata Mariannę  
Szalwińską, matkę i Andrzeja Szal-  
wińskiego brata Stefana, aby sawła-  
dnąć ich majątkiem. Podział łupu  
miał nastąpić w ten sposób, że wszy-  
stek inwentarz żywy, miał sabrać  
Balcerzak, a dom, grunt i inwentarz  
martwy miał pozostać przy Stefanie  
Szalwińskim.

Ohydnego mordu dokonano 25.V  
1927 r. Gdy po kilku dniach Szal-  
wińskiego młk w Górkach nie wi-  
dział donosiło się o tem do sędziego,  
który sawiadomił policję o tajem-  
nikostwie Szalwińskiego. Rozpoczęło  
się dochodzenie policyjne.

Wkrótce znaleziono trupy Mari-  
anny Szalwińskiej i Andrzeja Szalwińskie-  
go zakopane w stodole ze śladami  
ciężkich śmiertelnych porażeń w  
szyję i głowę. Tymczasem Stefan  
Szalwiński ukaźnął. Dopiero dnia  
13.6 ujęto Stefana Szalwińskiego w  
Płocku, a 6.6 M. Balcerzaka we wsi  
Dąbrówka gm. Rataje pow. Gosty-  
ńskiego u brata jego Tadeusza  
Balcerzaka i osadzono ich w więzie-  
niu.

Przewód sądowy rozpoczął się  
od zwykłych personalji.

Gdy doszło do odczytywania listy  
świadców okazało się, że brak świad-  
ków: Borucha Neumanna, który w  
tym czasie zmarł, Zygmunt Gazy  
ze wsi Dąbrówka gm. Rataje i Sta-  
nisława Sebozyka z Włocławka.

Prokurator prosi o odroczenie  
rozprawy zmarłego B. Neumanna  
i o rozpoznanie sprawy bez świad-  
ków, którym nie doroczono wezwań.  
Na to ostatnie nie zgadza się obro-  
na, która twierdzi że Gazy i Se-  
bozyk mają ustalić rzeczy nader waż-  
ne, a mianowicie, że w dniu kry-  
tycznym St. Szalwiński nie był w  
domu, a w Duninowie a Sebozyk że  
też w tam dniu Belozorzką, któ-  
ry jest zawodowym śledziejem z nim  
razem okradali jakiegoś księdza we  
wsi Dywiska pow. Włocławskiego.

Po naradzie i wyjaśnieniach Sąd  
postanowił rozprawę odroczyć.

## Tego czynić nie wolno.

Policja płocka spisała doniesienie  
na Antoniego Sosnowskiego (Porto-  
wa, 9) za wylewanie brudów na  
ulicę.

Doktor medycyny

R. Augenfiszowa

Specjalność: CHOROBY KO-  
BIECE I DZIECIĘCE

Bodzanów Płocki.

## Protokół o ulewymeldowaniu.

Policja płocka spisała doniesienie  
na Abrama Herszkowicza (Jerolim-  
ska, 16) za niewymeldowanie sublo-  
katora.

## Czyja zguba.

Komenda Policji Państwowej p tu  
Płockiego prosi nas o zawiadomienie  
o znalezieniu w Płocku następujących  
zagubionych przedmiotów:

W dniu 29.III r. b. znaleziona zosta-  
ła torebka damska, w dniu 3.IV r. b.  
znaleziona została torebka damska,  
w dn. 3.IV rb. znaleziony został kawa-  
lek skóry giemzowej.

Przedmioty powyższe są do odebra-  
nia w Komendzie Policji Państwowej  
w Płocku w godzinach urzędowych.

## Pożyczka na budowę rzeźni płockiej.

Wskutek nawału zgłoszeń różnych  
miejsc o kredyty Bank Gospodarstwa  
Krajowego ma udzielić Magistratowi  
Płockiemu nie 250,000 dolarów, ale  
170,000 dolarów pożyczki.

## Kradzież garderoby.

Bronisław Olszewski (Nowa, 4)  
został okradziony przez służącą swą,  
M. Welińską, z garderoby, wartości  
90 złotych. Część tej garderoby od  
Welińskiej policja odebrała i oddała  
poszkodowanemu.

## Opilstwo.

Policja płocka spisała doniesienie  
za opilstwo na Leona Cywińskiego  
(Płocka, 7).

## Stan zdrowotny.

W tygodniu № 14 t. j. za czas  
od 1 do 7 kwietnia włącznie biuro  
powiatowe Urzędu Zdrowia zazna-  
czyło następujące wypadki zachoro-  
wań i zgonów na choroby zakaźne:

Na płonicę w Płocku 1 zachoro-  
wanie;

Na zapalenie opon mózgowych  
w Płocku 1 zachorowanie;

Na różę w Giżynie 1 zachoro-  
wanie;

Na zakażenie płożowe w Gośli-  
cach 1 zachorowanie, w Białej 1 za-  
chorowanie.

Na gruźlicę w Maszewie 1 zgon.  
Odkazano mieszkań w Płocku 1.

## Walny zjazd nauczycielstwa.

Wczoraj rozpoczął się w stolicy  
dalekiej Zjazd Towarzystwa Nau-  
czycieli szkół średnich i wyższych  
(T. N. S. W.). W Zjeździe tym bio-  
rą udział orszek przedstawicieli nauczyciel-  
stwa szkół średnich wszystkich rod-  
zajów, przedstawicieli wyższych  
uczeln, oraz reprezentanci władz.

Doniosłość obrad zjazdu jest wiel-  
ka, gdyż jest to najpoważniejsza orga-  
nizacja nauczycielska. W d. 1 stycz-  
nia 1928 r. Towarzystwa miało 6,472  
członków, w tem nauczycieli i dy-  
rektorów szkół średnich ogólnokształ-  
cących 5,125 nauczycieli i dyrektorów  
seminarijów nauczycielskich 578, nau-  
czycieli i dyrektorów szkół zawodo-  
wych 579, profesorów szkół akade-  
mickich i urzędników oświatowych  
110. Członkowie ci są zorganizowa-  
ni w 194 kołach, które znowu ujęte  
są w 9 okręgach.

Obrady obejmują przedewszyst-  
kiem sprawę aktualnej obecnej refor-  
my szkolnictwa, związanej z proble-  
mem wprowadzenia tak zwanej szko-  
ły jednolitej, dalej sprawy szkolnic-  
twa zawodowego oraz misję nauczy-  
cieli szkół średnich w życiu kultural-  
nym kraju.

Konfekcja i **Marjan Praszkiwicz** Galanterja**DARMO jeden dzień w miesiącu kwietniu**

przy każdym zakupie otrzymuje klient kwit, który należy przechować do 2 maja r. b. W dniu powyższym ogłoszone będzie z jaką datą kwietnia należy przedstawić kwity kasie celem otrzymania zwrotu gotówki.

— PŁOCK, — ul. Kościuszki 9, — Telefon 183. —

**WŁOSÓW**

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esercja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Preta Nr. 16.

**NOWOŚCI**

Początek seansów  
godzina 3 5 17

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!!!

**Odzyskanie  
Niepodległości Polski**

epopea wojny i pokoju. Tragedja wspomnień o nie-wolności, olbrzymi dramat walk o wolność, zainicjowany — — przez legjony Józefa Piłsudskiego. — —

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!!!

**„MOGIŁA NIEZNANEGO  
— ŻOŁNIERZA —**

Monumentalny film produkcji krajowej według po-wieści Andrzeja Struga.

**„SFINKS”**

Początek seansów  
g. 5.30. 7.30. 9.30.

UŻYWAJCIE DO FARBOWANIA  
W DOMU

TYLKO WYPRÓBOWANE  
OD LAT 50

**BRAUNSA  
BARWNIKI**

DO MATERJAŁÓW



Do nabycia w składach aptecznych, farb i mydlarniach.

**MIEDZYNARODOWE  
TARGI  
W POZNANIU**

OD 29. IV. DO 6. V. 28 R.

Długoletni krojczy firmy „ZAREMBA” w Warszawie ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1 kwietnia r. b. została utworzona

**pracownia krawiecka**

w Płocku przy ul. SIENKIEWICZA 20 (w podwórzu) i wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące z materiałów własnych i powierzonych.

**CENY UMIARKOWANE.**

z poważaniem

**A. BARCZEWSKI.**

BYT ZAPEWNIONY!

Stożeczne Kursy Samochodowe

**H. PRYLIŃSKIEGO**

Warszawa, Aleja Jerozolimskie 27.

szybkie i gruntowne nauczanie. Opieka i mieszkanie dla przyjezdnych.

Kursy zawodowe i gentlemenkie.

**NASIONA**

warzywne, roślin pastewnych, traw, kwiatów letnich. (najlepsze lewkonje, gwoździł Chabauda, groszki Spencera), roślin doniczkowych cebulki mieczyków, tuberoz, gloxinji, begonji bulwiastych wielkokwiatowych (na odpowiedniejszą dekoracyjną rośliną na balkony od strony północnej), klącze pięknych georginji, róże krzaczaste, pnące i sztamowe drzewka i krzewy owocowe i ozdobne, rozsada stokrotek, gwoździków pachnących, bratków i roślin zimotrwałych, opilki i mączka rogowa jako intensywny nawóz dla roślin pokojowych i gruntowych, preparaty chemiczne do zwalczania szkodników roślinnych, siarczan miedzi do przyrządzania cieczy bordoskiej, skrobacze i szczotki druciane do czyszczenia drzew, polewaczki ogrodowe, noże, sekatory i narzędzia ogrodnicze, rafja, pokarm dla ptaków — kanar i konopie.

**STANISŁAW PRZEDPELSKI**

RODOWLA I SKŁAD NASION oraz SZKÓŁKI DRZEW I KRZEWÓW

— w Płocku, ul. Tumska Nr. 6. Telefonu nr. 320 i 172. —

Cennik wydaję i wysyłam na żądanie.

**KIT**

gwarantowany do okien, do dachów szklanych i do inspektów oraz kit minjowy-chemiczny po cenach niskich poleca WARSZAWSKA FABRYKA KITU H. FILIPSOHN, Warszawa, Nowolipki 33 telef. 516-53.

DZIS!

DZIS!

DZIS!

W sobotę 14 kwietnia

**Wieczornica u Wioślarzy!**

Zacniemy tańczyć o godz. 10-ej wieczorem i... nie pójdziemy do domu, aż rano!



**Matki!**

Żądajcie w aptekach i skład. apt. higieniczn. przy sytki dla dzieci

„Puder Dzidzi”

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Pudełko 50 gr.

**NAWOZY SZTUCZNE**

na sezon wiosenny  
Saletra Chilijska, Azotniak, Sól potasowa, Kanit, Superfosfat, Żuzie Thomasa  
oraz wszelkie artykuły budowlane:  
Cement, Wapno, Papi dachowa Smoła kamienna i drzewna, Gips, Trzcina w matach i pęczkach oraz koks i węgiel kowalski  
po cenach przystępnych i na warunkach dogodnych polecają B-c-a FLAKS w Płocku ul. Sienkiewicza 22, tel. 252.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Płock na imię Berka Horowitz rocznik 1888 zamieszkałego w Płocku. 315

Biurko dożę, w dobrym stanie — kupię. Zgłoszenia do Administracji „Dz.Pł.” 312

**Świeże Nasiona**

polne, pastewne, warzywne, kwiatowe

oraz wszelkie NAWOZY SZTUCZNE sprzedaje z małym zyskiem

**NATAN GRAUBARD**

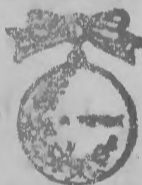
Płock, Tumska 5.

Telefon 159

Gniezno



**M. GUTKIND**

**ZAKŁAD KRAWIECKI**

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klientom, że zakład został zaopatrzony w najświeższe materiały krajowe i zagraniczne na sezony wiosenay i letni na garnitury sportowe, wizytowe i palta według ostatnich modeli. Krój wykwinny!

„Szwajcarskie gorzkie ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko Skład główny apteka A. GAŚECKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 4. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką).



„Szwajcarskie gorzkie ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji, kamieni żółciowych.